



STANISŁAW PIEKARSKI¹

Akademia Wychowania Fizycznego J. Piłsudskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0002-1440-8264

ZAKŁAD ZDROJOWY DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W BRZÓZOWIE 1927-1948

HEALTH AND LEISURE CENTRE OF THE PRZEMYŚL DIOCESE IN BRZÓZÓW 1927-1948

Abstract

The purpose of this article is to present aspects related to building and maintaining health and leisure centre of the Przemyśl Diocese in Brzozów - largely based on voluntary taxation. The Diocese was the most successful in this area of health prevention in the interwar period. Within several months, the faithful of the Church and the clergy of this region - under the aegis of Bishop Anatol Nowak - managed to open in summer 1927 the magnificent spa facility with its own brine and baths accessible for clergy and seminarians. No Polish professional community recorded such success in the interwar period. The health and leisure centre was manager under the authority of the bishopric by the Congregation of the Sisters Servants of the Blessed Virgin Mary Immaculate from Nowa Wieś. During the occupation The Przemyśl Seminary was placed in the centre. In parallel, both German and Soviet soldiers used the spa facility. After the war, the spa did not manage to return to its pre-war splendor. It definitively ceased to exist in 1948.

Keywords: diocese, holiday homes, health and leisure centre, health houses, tourism, interwar period

Abstrakt

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie problematyki związanej z budowaniem, a następnie utrzymywaniem w dużej mierze w systemie dobrowolnych opodatkowań zakładu zdrojowego Diecezji Przemyskiej w Brzozowie. Była to diecezja, która w tym obszarze profilaktyki zdrowotnej w czasach międzywojnia uzyskała wyjątkowo znaczące sukcesy. W ciągu kilkunastu miesięcy wiernym i duchownym tego regionu – pod egidą ks. biskupa Anatola Nowaka – udało się otworzyć latem 1927 roku okazałe, dostępne dla duchowieństwa i alumnów zdrojowisko, z własną solanką i łazienkami. Takiego sukcesu nie zanotowało w okresie międzywojennym żadne polskie środowisko zawodowe.

Zakładem zdrojowym z upoważnienia biskupstwa zarządzało Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP NP z Nowej Wsi. W czasie okupacji w ośrodku umieszczono przemyskie seminarium duchowne. Równolegle – z budynków i pomieszczeń zakładu korzystali zarówno żołnierze niemieccy, jak i radzieccy. Po wojnie nie udało się zdrojowisku powrócić do przedwojennej świetności. Definitywnie przestało ono istnieć w roku 1948.

¹Dr hab. Stanisław Piekarski – absolwent Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego. Autor dwunastu monografii i blisko 150 artykułów naukowych. Swoje zainteresowania badawcze ogniskuje wokół problematyki kultury, turystyki i sztuki w Drugiej Rzeczypospolitej. Od wielu lat pracuje jako nauczyciel akademicki uczelni warszawskich. E-mail: stan.piekarski@wp.pl. Niniejszy artykuł został sfinansowany ze środków własnych.

Słowa kluczowe: diecezja, domy wypoczynkowe, zakład zdrojowy, domy zdrowia, turystyka, międzywojnie

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wysiłków czynionych w okresie międzywojennym przez Diecezję Przemyską, zmierzających do utworzenia w dużej mierze w trybie dobrowolnych opodatkowań ośrodka zdrowotno-wypoczynkowego, pracującego na rzecz przemyskich księży, kleryków i zakonnic. Do napisania artykułu wykorzystano materiały i dokumenty znajdujące się w Archiwum Głównym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Starej Wsi, Archiwum Nadleśnictwa Brzozów, Archiwum Muzeum Regionalnego w Brzozowie, opracowania i informacje opublikowane zarówno w okresie międzywojnia, jak i po roku 1945. Spożytkowano też informacje dostępne na różnego rodzaju stronach internetowych.

Pierwsza próba zorganizowania domu wypoczynkowego osobom duchownym na ziemiach polskich została skutecznie podjęta 1 marca 1891 roku, z chwilą powołania do życia Stowarzyszenia Domu Zdrowia dla Kapłanów w Zakopanem, z siedzibą w Krakowie. W okresie międzywojennym zakopiański ośrodek stał się nie tylko centrum wypoczynkowym księży polskich, ale i miejscem, w którym starano się „wypracować” skuteczny system leczenia kapłanów. To tutaj kilkakrotnie kuracjusze podejmowali „uchwały” w sprawie rozpoczęcia budowy międzydiecezjalnego sanatorium czy domu zdrowia dla polskich księży (Kuźniar 1927, 537-538). Problemem o szczególnym znaczeniu była wówczas walka z wszechobecną gruźlicą. Nowo odrodzone państwo polskie nie było w stanie przeznaczać znaczących środków finansowych na wypoczynek i profilaktykę zdrowotną swoich obywateli. Poszczególne grupy zawodowe takie jak kolejarze, nauczyciele, bankowcy, urzędnicy państwowi, wojskowi czy policjanci, starali się problem rozwiązywać we własnym zakresie, poprzez uruchamianie systemów dobrowolnych opodatkowań. Z gromadzonych w ten sposób środków budowano sanatoria, domy zdrowia i domy wypoczynkowe. Próbowano w podobny sposób radzić sobie w środowisku kapłanów, liczącym w II Rzeczypospolitej około 8.000 osób (O „Dom Księży” 1921, 254). Problem był jednak w tym, że kapłanom nie wypadało przyznawać się do posiadanych chorób. Powszechnie uważano, że czuwa nad nimi Opatrzność Boska, która zapewnia im pełne zdrowie. Jeden ze znanych stołecznych medyków tę „prawdę” zawarł w słowach: „Jak długo byłem lekarzem, zawsze sądziłem, że najzdrowszą kastą ludzi są księża” (Szymański 1926, 448). W takiej sytuacji kapłani, nie mając swojego ogólnopolskiego sanatorium, byli leczeni głównie w zakopiańskich sanatoriach: Polskiego Czerwonego Krzyża, Dłuskich i „Odrodzenia” („Odrodzenie” 1930, 50-53).

1. KS. BISKUP ANATOL NOWAK – JAKO INICJATOR I REALIZATOR BUDOWY DIECEZJALNEGO ZAKŁADU ZDROJOWEGO W BRZOSZOWIE

Mimo licznych propozycji i wysiłków różnych środowisk kościelnych w okresie międzywojennym nie udało się uruchomić ogólnopolskiego sanatorium, domu zdrowia, czy choćby domu wypoczynkowego dla polskich księży. Niektórzy biskupi starali się sprawę organizacji ośrodków zdrowotno-wypoczynkowych podejmować w ramach swoich diecezji. Niewątpliwie największym osiągnięciem w tym obszarze mogła poszczycić się Diecezja Przemyśka w okresie kierowania jej pracą przez biskupa Anatola Nowaka (1862-1933).

Początek historii tej diecezji sięga 1340 roku, kiedy regionem tym zarządzał wywodzący się z mazowieckiej linii Piastów książę Bolesław, syn Trojdena. Budowę nowej katedry przemyskiej rozpoczęto w roku 1460, z inicjatywy biskupa Mikołaja Błażejowskiego. Seminarium duchowne otrzymała diecezja w roku 1687. Utworzył je w Przemyśle biskup Jan Zbąski, powierzając jego prowadzenie księżom misjonarzom. W związku z tym, że diecezja stale odczuwała niedobór księży do pracy parafialnej, biskup Wacław Hieronim Sierakowski utworzył w roku 1760 w Brzozowie drugie seminarium diecezjalne. Działo ono do roku 1783, kiedy zlikwidowały je władze austriackie.

W latach 1918-1939 wybudowano w diecezji około 90 kościołów parafialnych. W tym samym okresie wzrosła też nieco liczba kościołów i kaplic „dojazdowych”. W roku 1939 licząca 21.000 km² diecezja posiadała 722 księży, 33 klasztory męskie z 148 kapłanami oraz 184 klasztory żeńskie, gromadzące 1250 sióstr zakonnych (Borcz 2019). Biskupstwo przemyskie w okresie międzywojnia posiadało też kilka tysięcy hektarów pól uprawnych i lasów oraz sporą liczbę budynków należących do instytucji kościelnych².

Ksiądz biskup Anatol Nowak przybył do Przemyśla w 1924 roku. Wcześniej, w latach 1900-1924, był biskupem pomocniczym Diecezji Krakowskiej jednocześnie w okresie 1901-1912 pełniąc funkcję rektora seminarium duchownego w stolicy Małopolski. W „Pokłosiu Salezjańskim” odnotowano, że podczas pracy duszpasterskiej w Krakowie „wszelkie instytucje dobroczynne miały w nim szczególnego opiekuna i dobroczyńcę” (Nowy biskup 1924, 66-67). Swoją żarliwą działalność filantropijną starał się biskup w dalszym ciągu z wielką determinacją kontynuować na gruncie diecezji przemyskiej. Dzięki bezpośredniemu wsparciu biskupa zakładano sierocińce i przytułki dla ubogich. Jego „autorskim” dokonaniem było też założenie w 1929 roku Ratowniczego Komitetu Biskupów dla Najbiedniejszych. W kręgu szczególnego zainteresowania tego komitetu pozostawały dzieci.

Biskup Anatol Nowak położył też ogromne zasługi w dziele budowy systemu walki o zdrowie i godny wypoczynek kapłanów, kleryków i zakonnic diecezji przemyskiej. Być może o sukcesie jego poczynań zadecydował swego rodzaju przypa-

² W roku 1945, po zmianie granic, 7.000 km² dawnego województwa lwowskiego wchodzącego w skład diecezji przemyskiej, stało się częścią Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

dek. W czasie kiedy biskup obejmował posadę pasterza przemyskich katolików, opublikowane zostały wyniki kilkunastoletnich poszukiwań złóż ropy naftowej na terenach wchodzących w skład jego diecezji. Okazało się wówczas, że w biskupich³ lasach „podbrzozowskich”⁴, w odległości 2 km na zachód od miasta, zamiast ropy, odkryto bardzo obfite źródła mineralne solanki jodowo-bromowo-alkalicznej. Wydobywając się z jednego z porzuconych odwiertów (200 m głębokości) solankę okoliczna ludność zaczęła wykorzystywać jako sól kuchenną w procesach przygotowywania posiłków i prowadzenia gospodarstw domowych. Zgodnie z sugestiami miejscowych lekarzy zaczęto ją również stosować w leczeniu dolegliwości reumatycznych oraz wrzodów i zakażeń (Dydek 1965, 196-197).

Jesienią 1925 roku zwrócono się do Uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie z prośbą o ocenę walorów leczniczych wydobywanej „sposobem gospodarczym” solanki. Wkrótce „werdykt” w tej sprawie wydał profesor Jakub Karol Parnas, fizjolog i biochemik Uniwersytetu Lwowskiego. Przeprowadzone przez niego szczegółowe badania chemiczne wykazały, że zawartość chlorku sodowego w jednym litrze wody wynosiła 17,5 grama. Co ciekawe, w jej składzie praktycznie nie występował siarczan. Woda nadawała się głównie do stosowania podczas kąpieli, a do picia po 10-15-krotnym rozcieńczeniu, najlepiej wodą sodową (Krzysztyńska 2003, 28). W takich okolicznościach Brzozów⁵, niewielkie, położone centralnie na Pogórzu Dynowskim, nad rzeką Stobnicą miasteczko, urosło do rangi potencjalnego ośrodka zdrojowego. W tej sprawie w „Gazecie Kościelnej” napisano: „W lasach należących do biskupstwa w Przemyślu pod Brzozowem, pokazały się źródła, o których fachowa ekspertyza orzekła, iż posiadają one główne składniki Rabki i Ciechocinka, tylko w procencie znacznie wyższym, niż tamte uzdrowiska” (Poświęcenie 1927, 285). Odkrytą solanką można było leczyć: anemię, blednicę, choroby kobiece, gruźlicę chirurgiczną i gruczołów, hemoroidy, krzywicę, miażdżycę tętnic, nerwobóle, neurastenię, nieżyty gardła, nosa i jelit, nadwagę, reumatyzm mięśniowy i stawowy, rwę kulszową, dolegliwości pourazowe i pozapalne, wycieńczenie, zapalenie stawów i żoły dziecięce.

Biskup A. Nowak postanowił wykorzystać zaistniałą szansę. Jeszcze jesienią 1925 uruchomiono pierwszy etap planowanych prac „zdrojowych”. Między innymi zabezpieczono, oczyszczono, pogłębiono do 300 m i ocembrowano wywierconą wcześniej przez poszukiwaczy ropy studnię, montując w niej profesjonalną pompę. Próba wydobywania „brzozowskiej” solanki i mechanicznego transportowania jej na niewielką odległość zakończyła się pełnym sukcesem. Komisarzem biskupa A. Nowaka do spraw budowanego „zdrojowiska” został ks. Konstanty Bieda. W rolę inwestora i administratora podjętej inwestycji wcieliła się Dyrekcja Lasów Przemyskiego Biskupstwa Łaciń-

³ W roku 1937 biskupstwo przemyskie posiadało łącznie 5817 ha lasów i 1896 ha pól uprawnych. Administracyjnie majątek ten podlegał Zarządowi Dóbr Stołowych Biskupstwa Łacińskiego. Jego siedziba mieściła się w Przemyślu, przy ul. 3 Maja. Funkcję pełnomocnika zarządu pełnił mgr Stefan Gadomski.

⁴ Biskupie lasy brzozowskie liczyły wówczas 1631 ha. Bezpośredni nadzór nad nimi (podobnie jak nad lasami jaśliskimi) sprawowała Dyrekcja Lasów Przemyskiego Biskupstwa Łacińskiego w Brzozowie.

⁵ Dziś Brzozów jest miastem powiatowym, liczącym około 8.000 mieszkańców.

skiego w Brzozowie, zarządzająca również drugim kompleksem leśnym – w okolicach Jaślisk. Funkcję dyrektora naczelnego pełnił Emil Niewolkiewicz (Dydek 1992, 8).

Już wiosną 1926 roku na wykarczowanym fragmencie lasu iglastego, przy drodze Brzozów-Zmiennica, przystąpiono do budowy kompleksu zdrojowego. W założeniu miał to być sezonowy zakład leczniczo-wypoczynkowy „głównie dla duchowieństwa, w którym zmęczeni pracą i podupadli na zdrowiu kapłani Diecezji Przemyskiej mogliby leczyć się i wypoczywać” (Poświęcenie 1927, 285). Projekt zdrojowiska wykonał inż. Stanisław Pollak z Przemyśla. W ramach prac przygotowawczych wytyczono i wyodrębniono sieć dróg dojazdowych i alej spacerowych, zainstalowano elektryczność i ułożono sieć wodociągową (W sprawie źródła 1928, 108).

Ośrodkiem założenia był obszerny, jednopiętrowy budynek drewniany na wysokiej kamiennej podmurówce, przykryty płytkim, wielospadowym dachem, w którym mieściły się okna kilku mansardowych pokoi. W strukturze obiektu było 41 pomieszczeń, w tym dwie znajdujące się na parterze jadalnie z zapleczem kuchennym. Na parterze usytuowana była baza lecznicza zakładu. Piętro zajmowały 24 jedno i dwuosobowe pokoje mieszkalne (z sanitariatami na korytarzu) i okazała kaplica z dwoma przywiezionymi z Przemyśla ołtarzami, nazwana imieniem św. Stanisława Kostki, na pamiątkę dwusetnej rocznicy jego kanonizacji. Z zewnątrz przykrywała ją „wystająca” z dachu dość wysoka sygnaturka. W pokojach mansardowych urządzono zaplecze techniczne (magazynki, prasownia itp.) Ogólna powierzchnia użytkowa budynku wynosiła 698 m², a kubatura 6286 m³. Gmach posiadał instalację elektryczną i ogrzewanie „piecowe”, co w razie potrzeby stwarzało szansę wykorzystywania go również w okresie zimowym. Inwestycję realizowano głównie tzw. systemem „gospodarczym”. Własne drewno, pracujące dla duchowieństwa tartaki i folwarki dość poważnie obniżały koszty budowy (*Kronika Zgromadzenia*, 80-81). Budynek swoim charakterem nawiązywał do bardzo modnego wówczas stylu zakopiańskiego.

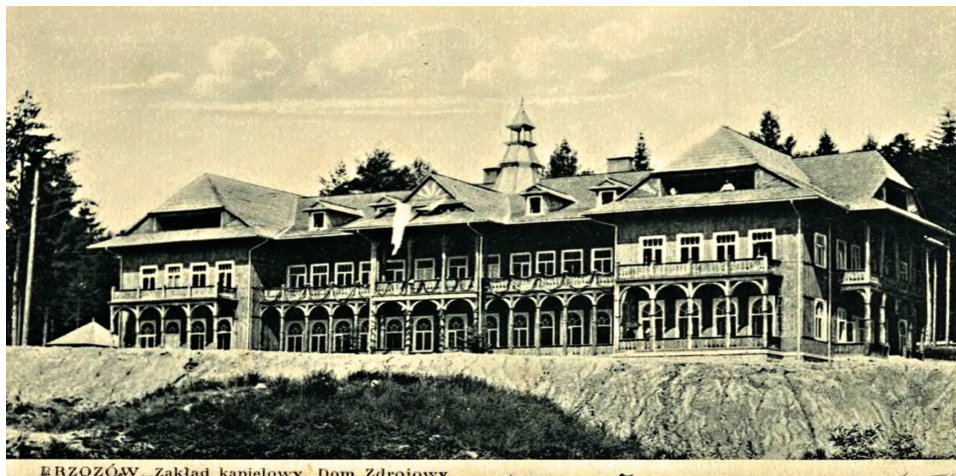
Fotografia 1. Usytuowanie budynku głównego Zakładu Brzozów Zdrój, 1930 rok.



Źródło: fotopolska.eu, województwo podkarpackie.

W podobnej stylizacji architektonicznej został częściowo oddany do użytku w drugiej połowie sierpnia 1926 roku budynek łaźni kąpiel solnych (*Kronika Zgromadzenia*, 79). Był to parterowy dom drewniany na wysokiej kamiennej podmurówce, kryty gontem, posiadający wymiary 25 x 8 m. Jego powierzchnia użytkowa wynosiła 110 m², a kubatura – 440 m³. Mieścił on 6 kabin kąpielowych, gabinet lekarski, poczekalnię, kancelarię, pomieszczenia na kąpiele borowinowe, sanitariat oraz znajdującą się na froncie obszerną przeszkloną werandę (*Odpisy protokołów*, 17).

Fotografia 2. Brzozów-Zdrój wzniesiony przez ks. biskupa Anatola Nowaka.



Źródło: Reprodukacja karty pocztowej z 1933 roku.

Fotografia 3. Łazienki Domu Zdrojowego w Brzozowie.



Źródło: Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Brzozowie.

Fotografia 4. „Księżówka” i łazienki Domu Zdrojowego w Brzozowie.



Źródło: Reprodukacja karty pocztowej z 1930 roku.

W tym samym czasie, w odległości 300 m od budynku głównego, wybudowano drugą jednopiętrową, drewnianą willę z mansardami, w stylu architektonicznym również zbliżonym do zakopiańskiego. Na cześć biskupa Anatola Nowaka – inicjatora budowy „brzozowskiego zdrojowiska” – nazwano ją „Anatolówką”. Był to obiekt przystosowany do eksploatacji wyłącznie w okresie letnim (dość cienkie ściany i podłogi). Posiadał 20 pomieszczeń, w tym dwie niewielkie kaplice umieszczone w mansardach. Charakterystyczną cechą pozbawionej elektryczności budowli były obszerne gonty, pełniące funkcje „zadaszenia” dla okalającej prawie cały budynek na wysokości pierwszego piętra loggi. Powierzchnia obiektu wynosiła 308 m², a kubatura – 2772 m³. Od początku zakładano, że „Anatolówka” przeznaczona będzie głównie na letni wypoczynek alumnów przemyskiego seminarium (*Odpisy protokołów*, 17).

W niewielkiej odległości od „Anatolówki”, po przeciwnej stronie traktu z Brzozowa do Zmiennicy, na skraju lasu wzniesiono murowaną jednopiętrową, z mansardami, leśniczówkę, w której umieszczono siedzibę wyżej wymienionej Dyrekcji Lasów Przemyskiego Biskupstwa Łacińskiego. Posiadała ona 12 pokoi i była przystosowana do całorocznego użytkowania. Istniała też niezrealizowana koncepcja zbudowania niewielkiego domku dla administracji ośrodka (*Półchłopek* 2009, 25-26).

Fotografia 5. Dom Wypoczynkowy „Anatolówka” w Brzozowie.



Źródło: reprodukcja karty pocztowej z 1930 r.

W takich okolicznościach w ciągu kilkunastu miesięcy wzniesiono kompleks leczniczo-wypoczynkowy, który mógł być „konkurencją” dla pobliskiego Ryma-nowa-Zdroju. Tuż przed uruchomieniem ośrodka biskup A. Nowak w „Kronice Diecezji Przemyskiej” napisał: „Pragnąc ułatwić wielebnemu duchowieństwu Naszej Diecezji ratowanie nadwątłego zdrowia i utrzymania się w zdolności do spełniania duszpasterskich obowiązków, postanowiłem skorzystać z obfitości wód mineralnych znajdujących się na terenach lasów biskupstwa przemyskiego w Brzozowie i za łaską Bożą wybudowałem tamże zakład kąpielowy z kaplicą dla wszystkich kapłanów i kleryków Naszej Diecezji, potrzebujących kuracji” (Nowak 1927, 133-134).

Uroczyste otwarcie kompleksu miało miejsce 2 czerwca 1927 roku. Jego oficjalna nazwa brzmiała: „Zakład zdrojowy dla Duchowieństwa diecezjalnego pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Brzozowie” (Nowak 1927, 133). Z okazji inauguracji pracy do nowo utworzonego Zdroju⁶ przybyli przedstawiciele Kapituły Katedralnej, księża dziekani diecezji przemyskiej, prowincjałowie sporej liczby zakonów oraz władze i mieszkańcy Brzozowa. Aktu poświęcenia dokonał biskup A. Nowak, który po odprawieniu Mszy świętej w zakładowej kaplicy przyjął gości śniadaniem. W imieniu gości świeckich przemawiał hr. Jan Nepomucen Potocki (1867-1942), właściciel Zakładu Zdrojowego w Rymanowie, były poseł Rady Państwa i Sejmu Krajowego Galicji.

⁶ Oficjalna nazwa często była zastępowana określeniem zakład kąpielowy lub zakład zdrojowo-kąpielowy.

Fotografia 6. Leśniczówka Zakładu Zdrojowego w Brzozowie.



Źródło: reprodukcja karty pocztowej z 1930 roku.

Po części oficjalnej w ośrodku odbyło się zgromadzenie kapłanów diecezji przemyskiej, podczas którego postanowiono, że we wszystkich dekanatach podjęta zostanie uchwała, „aby każdy z księży proboszczów począwszy od 1 sierpnia 1927 roku przekazywał miesięcznie po 3 zł do Zarządu «Unitas» w Przemyśle, na poratowanie zdrowia chorych i cierpiących współbraci, kierowanych na kuracje do Brzozowa” (Nowak 1927, 133-134). Podjęto też uchwałę, że pozostali księża wpłacać będą miesięcznie po 2 zł. Środki te były niezbędne do zapewnienia ciągłości funkcjonowania placówki. W tym czasie ustalono również, że:

- każdego roku ośrodek będzie czynny tylko w okresie wakacyjnym, czyli od 1 czerwca do 30 września;
- w lipcu i sierpniu pierwszeństwo pobytu w ośrodku będą mieć księża, natomiast w czerwcu i wrześniu (w ramach posiadanych możliwości) mogą do zakładu przyjeżdżać także osoby świeckie;
- z ośrodka korzystać mogą także osoby duchowne innych diecezji;
- wszyscy „mieszkańcy” kompleksu stołować się będą w dwóch jadalniach budynku głównego, gdzie posiłki wydawane będą trzy razy dziennie;
- do dyspozycji Zarządu Zdroju będzie para koni i furmanka, która może być wykorzystywana jako środek transportu na trasie do Zakład – Brzozów – Zakład;
- w „zdrojowej” kaplicy zamontowane zostanie tabernakulum i trzy ołtarze (Nowak 1927, 133-134).

Ustalono też, że obowiązki lekarza zdrojowego pełnić będzie doktor Jerzy Pliszak z Brzozowa. Zobowiązano go do pełnienia dyżurów „co drugi dzień” (Pliszak 1959, 288).

2. DZIAŁALNOŚĆ ZAKŁADU ZDROJOWEGO POD ZARZĄDEM ZGROMADZENIA SIÓSTR SŁUŻEBNICZEK NMP NP ZE STAREJ WSI

Już podczas uroczystości otwarcia ośrodka biskup A. Nowak zapowiedział, że jego bezpośrednim administratorem i zarządcą będzie Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej⁷ ze Starej Wsi, położonej 4 km od Brzozowa, przy drodze do Bliznego. W okresie międzywojennym był to jeden z najważniejszych zakonów żeńskich w Polsce. W roku 1925 przebywało w nim 55 sióstr profesek oraz 88 nowicjuszek i postulantek. Główne prace sióstr służebniczek sprowadzały się do:

- prowadzenia żłobków, sierocińców i przedszkoli;
- nauczania religii w szkołach;
- organizacji i prowadzenia kolonii i półkolonii;
- opieki religijnej nad młodzieżą żeńską;
- organizacji kursów zawodowych i dokształcających;
- prowadzenia zamkniętych rekolekcji dla osób świeckich;
- pomocy pielęgniarskiej i charytatywnej (Szelegiewicz i Korobij 1985, 113-130).

Naturalnie uroczyste otwarcie ośrodka nie wiązało się z definitywnym zakończeniem jego dalszej budowy. Wręcz przeciwnie. Tuż po wyjeździe gości prace adaptacyjno-inwestycyjne były w dalszym ciągu kontynuowane. Niektóre zastosowane rozwiązania techniczne cechowały się sporą awaryjnością, co nastroczało wszystkim wiele kłopotów. Ostatecznie prace instalacyjne zostały zakończone 17 września 1927 roku (*Brzozów-Zdrój*, 116-118). Kilka dni później rozpoczęto pierwsze roboty ziemne przy kopaniu stawu. Dobiegły one końca w maju 1928 roku. Z myślą o rekreacji na brzegu stawu zamontowano kilka łodzi wiosłarskich.

W tym samym czasie rozpoczęto prace przy budowie kręgielni. Została ona oddana do użytku 31 lipca 1928 roku. Wkrótce w ramach kompleksu otwarto kort tenisowy, boisko do siatkówki, plac do krokieta i ogródek jordanowski, a w obrębie „Anatolówki” założono ogród owocowo-warzywny i wydrążono studnię.

W roku 1928, tuż obok głównego budynku zdrojowego, został też wzniesiony niewielki drewniany, parterowy budynek mieszkalno-gospodarczy, w którym między innymi zamontowano pralnię i urządzenia do odparowywania soli mineralnej. Dysponował on powierzchnią 70 m² i kubaturą wynoszącą 120 m³. Mieszkalna część budynku zawierała jeden pokój oraz kuchnię z gankiem.

⁷ Zgromadzenie zakonne założone w 1850 na terenie Księstwa Poznańskiego przez Edmunda Bojanowskiego (1814-1871), który do 1866 osobiście przyjmował kandydatki do zakonu i decydował o dopuszczeniu ich do ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Celem zgromadzenia będącego wspólnotą apostołsko-charytatywną była służba bliźnim, przejawiająca się w pomaganiu biednym i chorym, wychowaniu dzieci (zwłaszcza biednych), przygotowaniu religijnym dziewcząt do pełnienia przyszłych ról i obowiązków. W 1861 roku zakon został „przeszczepiony” na teren ziem polskich pod zaborem austriackim. Pierwszą jego siedzibą był Łańcut. W roku 1863 nowicjat dla służebniczek został przeniesiony do Starej Wsi pod Brzozowem. Ulokowano go w budynkach подарowanych przez miejscowe wieśniaczki. Dziś zakon posiada okazałe budynki klasztorne. Jeden z nich jest Domem Generalnym Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich. Obecnie dziewczęta w wieku od 18 do 30 lat mogą zgłaszać się do przełożonej generalnej na okres rocznej próby.

Warto jeszcze wspomnieć o drewnianym parterowym budynku na podmurówce, z obszernym dachem gontowym, mającym powierzchnię 80 m² i kubaturę 320 m³. Umieszczono w nim 8 emaliowanych wanien (basenów), niezbędnych do realizacji bieżących zabiegów sanitarno-leczniczych. Dopełnieniem realizowanej inwestycji było wzniesienie lodowni, stróżówki, wozowni i stajenki (*Brzozów-Zdrój*, 117).

Realizowany po oficjalnym otwarciu ośrodka szeroki front robót inwestycyjnych uniemożliwiał jego pełne wykorzystywanie w procesie wypoczynkowo-leczniczym. Mimo to od 10 czerwca do 30 września 1927 roku z ośrodka skorzystało 45 księży i 60 alumnów. W tym czasie w basenach zorganizowano 3200 kąpeli mineralnych (*W sprawie źródła* 1928, 108-109). Ale tak naprawdę pełny sezon kuracyjny mógł być w Brzozowie rozpoczęty dopiero w czerwcu 1928 roku.

W pierwszej kolejności należało jednoznacznie rozstrzygnąć kwestie związane z administrowaniem i wyposażeniem kompleksu. Tego pierwszego zadania – jak już zostało wcześniej odnotowane – podjęły się siostry służebniczki. W tym czasie pracą Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP kierowała Eleonora Jankiewicz. „Stroną” w prowadzonych przez nią negocjacjach był przemyski Zarząd Dóbr Stołowych Biskupstwa Łacińskiego. Pierwsza oficjalna propozycja warunków prowadzenia ośrodka została przedstawiona siostrom już 17 listopada 1926 roku. Zarówno zakład zdrojowy jak i łazienki miały być objęte umową dzierżawną, która określałaby między innymi wysokość czynszu, cenę wynajmowanych pokoi i kąpeli mineralnych. Projekt umowy zobowiązywał dzierżawcę do ponoszenia wszelkiego rodzaju kosztów związanych z uiszczaniem podatków, opłacaniem personelu czy ubezpieczeniem budynków. Niezależnie od tego siostry służebniczki miały każdego roku na rzecz biskupstwa przekazywać 8000 zł i 600 biletów kąpielowych. Zarząd Dóbr Stołowych Biskupstwa był tymczasem zobowiązany do zapewnienia siostrom odpowiednich pomieszczeń w budynku głównym i w budynku gospodarczym, zakupu mebli i sprzętu kwaterunkowego, udostępniania wozowni i stajni dla koni oraz sprawowania nadzoru technicznego nad sprawnością sieci elektrycznej i wodociągowej. Zredagowany wstępny projekt umowy przewidywał, że zasadniczym jej przedmiotem będzie cały zakład z wszystkimi jego budynkami i urządzeniami z wyłączeniem „Anatolówki” (*Brudnopis kroniki*, 1). W dokumencie zapisano, że siostry ze swoich środków zakupią pościel, nakrycia stołowe i naczynia kuchenne. Ceny pokoju ustalono na poziomie 2-4 zł, w zależności od jego standardu. Cenę jednej kąpeli określono na 2 zł, a za każdy dzień używania pościeli należało zapłacić 0,3 zł. Porozumienie obowiązywać miało od 15 maja 1927 do 14 maja 1933 roku, przy czym pierwszy rok dzierżawy miał być okresem próbnym dla obu stron (*Brudnopis kroniki*, 17). W tym miejscu warto odnotować, że pierwszych zakupów na rzecz zakonu siostry dokonały już 20 kwietnia 1927 roku (Notatki rachunkowe, 1).

Z cennika wynika, że zakład od początku nie był nastawiony na generowanie zysków. Biskupstwo w pełni zadawała opcja samowystarczalności. Można nawet uznać, że ośrodek miał charakter instytucji dobroczynnej.

Z przechowywanych w Archiwum Zgromadzenia dokumentów wynika, że pomimo dość precyzyjnie określonych warunków umowy do końca 1927 roku nie udało

się jej przez obie strony podpisać. Nie ulega jednak wątpliwości, że podjęte ustalenia w formie ustnej były obowiązujące. Umowę w zmodyfikowanej nieco formie podpisano dopiero 28 marca 1928 roku. Teraz kontraktem były objęte: dom zdrojowy, kręgielnia, staw i plac przed „Księżówką”. Z dzierżawy wyłączone zostały łazienki. Stało się tak być może dlatego, że biskupstwo już jesienią 1927 roku miało zastrzeżenia do sposobu wykorzystywania tej części zdrojowiska. Podpisana umowa zobowiązywała Zgromadzenie do płacenia rocznego czynszu w wysokości 7500 zł (w dwóch równych ratach), zapewnienia każdego roku podczas wakacyjnych miesięcy 15 nieodpłatnych miejsc klerykom przemyskiego seminarium duchownego, regulowania wszelkiego rodzaju opłat związanych z podatkami, remontami, przeglądami, ubezpieczeniami itp. Jego zadaniem była też obsługa i wyżywienie gości zakwaterowanych w „Anatolówce”. Cenę wynajęcia pokoju ustalono na poziomie 2,7 do 5,2 zł. Jednodniowe wyżywienie miało kosztować 5,5 zł. Kąpiel solankowa dalej kosztowała 2 zł. Pracownicy państwowi i członkowie ich rodzin mieli zniżkę i płacili 1,5 zł. Dla służby ta ostatnia opłata wynosiła 10 gr. Dzieci korzystały z basenów nieodpłatnie. Trzydziestominutowe korzystanie z kręgielni wiązało się z wydatkiem 10 gr. W umowie znalazł się też zapis, że w lipcu i sierpniu pierwszeństwo w korzystaniu z ośrodka będą mieć księża obrządku łacińskiego diecezji przemyskiej. W drugiej kolejności kapłani tego obrządku spoza diecezji. W ostatniej kolejności z uzdrowiska mogli korzystać mężczyźni świeccy. Powyższe ustalenia nie obowiązywały w czerwcu i we wrześniu. Umowa została podpisana na 6 lat. Dobiegała końca 24 marca 1934 roku (*Akta dotyczące pensjonatu*, 29-34).

Szczegółowe zasady funkcjonowania zdrojowiska, w tym także kręgielni, zostały zawarte w oddzielnych regulaminach (*Brzozów-Zdrój*, 65-75). Przez cały czas obowiązywania umowy łazienki miały być administrowane bezpośrednio przez biskupi Zarząd Dóbr Stołowych.

Fotografia 7. Budynek główny zakładu zdrojowego w Brzozowie, 1930 rok.



Źródło: Reprodukacja karty pocztowej.

W czasie gdy podpisywana było wiosną 1928 roku umowa najmu, proces wyposażenia ośrodka był już w zasadzie zakończony. Standard urządzenia pokoju mieszkalnego w domu zdrojowym był dość skromny. Na wyposażeniu każdego z pokoi były: kołdry, koce, poduszki, bielizna pościelowa, żelazne lub blaszane łóżka z siatkami i materacami, jaworowe stoliki i szafki nocne, bukowe krzesła, szafy jaworowe i blaszane umywalnie (miednica, wiaderka, dzbanki i przyrządy toaletowe). W każdym pokoju była też stojąca na stole lampa oświetleniowa oraz pojedyncza lub potrójna lampa wisząca przy suficie. Ściany pokoi mieszkalnych ozdobione były reprodukcjami obrazu „Serce Pana Jezusa”. Woda bieżąca dostępna była tylko na korytarzach (blaszany zbiornik na wodę zamontowany był na strychu budynku). Na wyposażeniu „Księżówki” były też stoły jodłowe na kozłach, ławki jodłowe oraz krzesła i kanapki na żelaznych nogach. W restauracji budynku ustawione były stoły jodłowe oraz gięte krzesła bukowe. Podobnie urządzona była jadalnia. Jej główną ścianę zdobił obraz „Wieczera Pańska”.

W podobny sposób wyposażone były pomieszczenia i budynki gospodarcze. Kręgielnia zawierała tylko jeden tor do gry z dziewięcioma kręglami i taką samą liczbę kul (*Akta dotyczące pensjonatu*, 15). Najbardziej wartościową część ruchomości stanowiło wyposażenie zakrystii i kaplicy zdrojowej. Głównym elementem wystroju kaplicy były 3 ołtarze oraz ustawione w nich 3 drewniane figury świętych (*Inwentarz kaplicy*).

W pierwszych latach funkcjonowania ośrodka opinie o jego pracy były bardzo pozytywne. Między innymi nadzwyczaj pochlebnią ocenę wystawił mu przebywający w uzdrowisku od 30 czerwca do 29 sierpnia 1931 roku emerytowany generał Ludwik Trexler z Przemyśla (*Akta dotyczące pensjonatu*, 10,87).

Trwająca od 1929 roku recesja oraz nagła śmierć w kwietniu 1933 roku biskupa A. Nowaka spowodowały, że przed otwarciem sezonu w 1933 roku siostry służebniczki wystąpiły o renegotjację zawartej w 1928 roku umowy (*Akta dotyczące pensjonatu*, 22-25). Nie bez znaczenia były też okresowe problemy z dostępem zdrojowiska do solanki (coraz niższe jej stężenie) oraz duża zawodność instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. W ramach renegotjacji chodziło głównie o zmianę warunków płaconego czynszu. Teraz Zgromadzenie zaproponowało odejście od płacenia 7500 zł w gotówce na rzecz określonego procentu od dochodu netto. Ostatecznie siostry na ostatni rok obowiązującej umowy przyjęły propozycję biskupstwa zakładającą zmianę czynszu na 15% wartości dochodu brutto, powiększoną o 5% w dniach, gdy liczba gości przekraczała 30 osób (*Akta dotyczące pensjonatu*, 25-28).

22 marca 1934 roku Zgromadzeniu przekazano definitywną informację, że w nadchodzącym sezonie letnim nie będzie możliwości pozyskiwania wody leczniczej, z powodu uszkodzenia urządzeń eksploatacyjnych. Ich ewentualną naprawę uznano za ekonomicznie nieopłacalną. Zaistniała więc konieczność dowożenia solanki z jednego z czynnych źródeł „naftowych”, usytuowanego na terenie pobliskiej Starej Wsi. W takich okolicznościach Zgromadzenie Sióstr Służebniczek 24 marca 1934 roku podjęło decyzję o nieprzedłużaniu umowy dzierżawnej. Sześć dni później całe zdrojowisko zostało przejęte przez Zarząd Dóbr Stołowych (*Akta dotyczące*

pensjonatu, 46-49). Taka sytuacja istniała w sezonach 1934 i 1935. Niestety, z tego okresu nie zachowała się żadna dokumentacja ani w Archiwum Zgromadzenia, ani w Archiwum Archidiecezji Przemyskiej. Można się tylko domyslać, że w tym czasie biskupi Zarząd Dóbr Stołowych radził sobie na miarę swoich możliwości.

Nowy rozdział w historii Brzozowa rozpoczyna data 26 lutego 1936 roku, kiedy to nadleśniczy B. Konarski w imieniu Zarządu Dóbr złożył Zgromadzeniu propozycję ponownego objęcia w dzierżawę zakładu zdrojowego (*Brudnopis kroniki*, 61-67). Oficjalne pismo w tej sprawie siostry służebniczki otrzymały 28 marca 1936 roku. Dzierżawa miała obejmować zarówno dom zdrojowy jak i łazienki na warunkach określonych przez Zgromadzenie. Negatywną stroną proponowanej umowy była konieczność dalszego dowożenia solanki z Nowej Wsi. W ramach podjętych negocjacji siostry zaproponowały dokonanie nowego odwiertu w brzozowskim lesie. Jednak 16 maja 1936 roku właściciel zdrojowiska jednoznacznie odmówił podjęcia tej inwestycji z powodu jej zbyt wysokich kosztów. Pojawiła się więc groźba definitywnego zamknięcia brzozowskiego zakładu. W takiej sytuacji siostry, chcąc nie dopuścić do realizacji takiego scenariusza, wykonały akt „dobrej woli” i zgodziły się przyjąć zdrojowisko w dzierżawę na okres jednego roku. Umowa obowiązywała od początku sezonu, choć podpisano ją dopiero 6 lipca 1936 roku. Czynsz dzierżawny został ustalony na 20% dochodów brutto i miał być płacony do końca każdego miesiąca kalendarzowego. Staw obok starego szybu solankowego miał być do wyłącznej dyspozycji kleryków. Dla nich też w każdej sobotę zarezerwowane miały być łazienki do kąpieli w „zwykłej” ciepłej wodzie na zasadzie pełnej odpłatności. Niestety siostry zakonne we własnym zakresie musiały dowozić ze Starej Wsi solankę oraz ponosić wszelkie opłaty związane z koniecznością uiszczania podatków i ubezpieczeń. Koszty związane z realizacją przeglądów, remontów i napraw regulować miało nadleśnictwo biskupie w Brzozowie (*Akta dotyczące pensjonatu*, 122-125). Umowa zawarta w roku 1936 była też kontynuowana w roku następnym. W aneksie umieszczono zapis, że Zarząd Dóbr Stołowych ma zapewnić jednej z sióstr całoroczne mieszkanie celem zapewnienia opieki nad inwentarzem i urządzeniami (*Akta dotyczące pensjonatu*, 125-126).

31 stycznia 1938 roku Zgromadzenie otrzymało propozycję kolejnej (trzeciej) umowy dzierżawnej. Zarząd Dóbr Stołowych zaproponował tym razem powrót do zryczałtowanej formy czynszu w kwocie 3000 zł. Pozostałe warunki były zbliżone do tych, które obowiązywały w umowie podpisanej dwa lata wcześniej. Innowacją był zapis, że siostry we własnym zakresie muszą teraz dokonywać wszelkiego rodzaju napraw i remontów. Ostatecznie dokument w tej sprawie podpisano 9 kwietnia 1938 roku. Miał on obowiązywać do 31 października 1938 roku, z możliwością przedłużenia go na rok następny (*Akta dotyczące pensjonatu*, 145-150). Tak się zresztą stało, bo czwartej umowy już nie podpisywano.

Od roku 1936 głównym problemem, z którym borykały się siostry zakonne, była konieczność dowożenia zakupionym beczkowitzem niezbędnej solanki, bowiem dotychczasowe źródło zostało definitywnie zamknięte (*Księga kontowa* 1928-1939). Przez pięć dni w tygodniu zajmowało się tym trzech robotników (*Księ-*

ga rachunkowa 1931-1938). Solanka do roku 1937 gromadzona była w jednym zbiorniku, a w roku 1938 na skarpie zbudowany został drugi betonowy pojemnik (*Księga kontowa 1938-1939*, 2-15), co znacznie poprawiło płynność realizowanych dostaw. Kłopoty „solankowe” przyczyniły się do większej otwartości zakładu na środowiska świeckie. Od czerwca 1936 roku zaczęły się bowiem ukazywać stosowne ogłoszenia w prasie regionalnej i ogólnopolskiej promujące działalność zdrojowiska i wiedzę o zasadach korzystania z jego usług. Informacje w tej sprawie zamieściły między innymi takie czasopisma jak: „Dzwon Niedzielny”, „Głos Narodu”, „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Słowo Wileńskie”, „Dziennik Poznański” czy „Kurier Lwowski” (*Akta dotyczące pensjonatu*, 125-127, 156-160).

Zdrowisko w latach 1927-1933 rozpoczynało pracę w pierwszych dniach czerwca, a kończyło w połowie lub pod koniec września. Np. w roku 1927 sezon trwał od 3 czerwca do 3 września, w roku 1929 od 1 czerwca do 24 września, w roku 1931 od 3 czerwca do 19 września, a w roku 1933 od 16 czerwca do 9 września. Począwszy od roku 1936 czas trwania sezonu był sukcesywnie wydłużany. I tak sezon w 1937 roku rozpoczął się 15 maja, a skończył 27 września. W roku 1938 zdrowisko otworzyło swoje podwoje 10 maja, a zamknęło 13 września (*Wykaz kuracjuszy 1927-1938*).

W latach 1927-1939 (z wyłączeniem okresu 1934-1935) brzozowska „Księżówka” przyjęła 1197 osób, w tym 421 duchownych. W poszczególnych latach ta statystyka przedstawia się następująco: 1927 rok – 80 osób (60 duchownych), 1928 rok – 144 (56), 1929 – 172 (62), 1930 – 167 (63), 1931 – 123 (74), 1932 – 91 (52), 1933 – 83 (18), 1936 – 44 (14), 1937 – 86 (9), 1938 – 101 (7) i do 31 sierpnia 1939 roku – 106, w tym 7 duchownych (*Wykaz kuracjuszy 1927-1938*; *Wykaz kuracjuszy 1939*).

Z powyższych danych wynika, że odsetek osób duchownych korzystających z ośrodka systematycznie spadał, aby w latach 1938-1939 osiągnąć swój najniższy pułap (*Wykaz kuracjuszy 1937-1939*). Rzuca się też w oczy nierównomierność „obciążenia” ośrodka. Liczba przyjmowanych gości waha się od 172 osób w roku 1929, po 44 osoby w 1936 roku.

W analizowanym wyżej okresie najwięcej spośród 1197 osób „Księżówka” przyjęła w lipcu – 29 gości. Na sierpień przypada 335 osób, na czerwiec – 184, na wrzesień – 35 i na maj – 14 pensjonariuszy (*Wykaz kuracjuszy 1927-1938*). Do Brzozowa na wypoczynek w latach 1927-1939 (z wyłączeniem lat 1934-1935) najwięcej – w liczbie 170 – przyjechało mieszkańców Przemyśla. Na drugim miejscu plasowali się mieszkańcy Lwowa – 147 osób, na trzecim Krakowa – 79 osób, na czwartym Warszawy – 64 osoby, na piątym Sanoka – 57, na szóstym Rzeszowa – 36, na siódmym Jarosławia – 29, na ósmym Krosna – 28, na dziewiątym Jasła – 19, na dziesiątym Korczyna – 16 i na kolejnym Brzozowa – 15 (*Wykaz kuracjuszy 1927-1938*; *Wykaz kuracjuszy 1937-1939*; *Wykaz kuracjuszy 1939*).

Już w trakcie pobieżnej analizy powyższych danych można szybko się zorientować, że z brzozowskiego ośrodka korzystali głównie mieszkańcy pobliskich miast i miasteczek. Do dyspozycji brzozowskich gości, oprócz kąpeli solankowych, kąpeli słonecznych, restauracji, stawu i kręgielni, była też biblioteka, karty, domino, warcaby,

szachy, liczne ścieżki leśne i zaprzęg konny⁸. Pensjonariusze mogli również korzystać z możliwości zbierania jagód, poziomek i grzybów. Z myślą o przyjeźdźnych siostry organizowały piesze lub zaprzęgiem konnym jednodniowe wycieczki do Brzozowa, Starej Wsi (zwiedzanie klasztoru), Dukli, Rymanowa, Krosna, Odrzykonina czy Korczyna. W tym miejscu należy też odnotować, że częstymi gośćmi zakładu były dzieci z okolicznych sierocińców i ochronek (Brzozów-Zdrój). Ustawiczne, nieodpłatne wspieranie dzieci potwierdza tezę, że zdrojowisko przez wszystkie lata swego istnienia kwestie uzyskiwania dochodów traktowało jako drugorzędne.

Z przechowywanych w Archiwum Zgromadzenia w Starej Wsi ksiąg rachunkowych wynika, że największy przychód w wysokości 23 217 zł zakład zanotował w roku 1931. Koszty w tym czasie wyniosły 20 737 zł, co dało dochód w wysokości 2 480 zł. W roku 1938 ośrodek uzyskał przychód w wysokości 19 705 zł. Koszty w tym czasie wyniosły 14 705 zł, a więc w bilansie pojawił się zysk w wysokości 5 000 zł. W roku 1939 przychód wyniósł 16 745, przy kosztach 12 813 zł (dochód 3392 zł). Były przy tym lata, kiedy zakład notował minimalne dochody. Np. w roku 1936 wyniósł on 34 zł (przychód – 6423, koszty – 6 389), a w roku 1933 – 55 zł (przychód – 8633 zł, koszty – 8578 zł). Warto też odnotować, że w roku 1932 zdrojowisko zanotowało stratę w wysokości 2014 zł. Przychód w tym okresie wyniósł 15 339 zł, a wydatki – 17 353 zł (*Księga kontowa 1928-1939; Księga rachunkowa 1931-1938; Księga kontowa 1938-1939*). Oprócz wpłat kuracjuszy za pobyt i wyżywienie, spore przychody generowała działająca w zdrojowisku restauracja i tzw. trafika, czyli sklep zajmujący się sprzedażą produktów tytoniowych i związanych z nimi akcesoriów. Przychodów dostarczały też opłaty za realizowane kąpiele mineralne. Tylko w latach 1936-1939 wydano 4651 kąpiele w cenie 2 zł i 2291 tego typu usług w cenie 1,5 zł (*Księga kontowa 1928-1939; Księga rachunkowa 1931-1938; Księga kontowa 1938-1939*).

Fotografia 8. Siostry służebniczki przed „Księżówką” w Brzozowie w 1930 roku. Postać oznaczona nr 1 to przełożona Zgromadzenia, siostra Eleonora Jankiewicz. Postać nr 3 to przełożona Zakładu Zdrojowego, siostra Katarzyna Filomena Urbankówna.



Źródło: Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP w Starej Wsi.

⁸ Zaprzęg był również wykorzystywany do przywożenia i odwożenia gości z i do dworca autobusowego w Brzozowie.

Funkcję kierowniczką kompleksu w Brzozowie w latach 1927-1928, a następnie w latach 1936-1940, pełniła siostra Katarzyna Filomena Urbankówna, wcześniej kierująca pracą „Księżówki” w Zakopanem. W latach 1929-1933 zdrojowiskiem zarządzała siostra Stanisława Czwaczka. Systematycznie w czasie każdego sezonu w brzozowskim zakładzie pracowały 3-4 członkinie Zgromadzenia. W okresie jesienno-zimowym w zdrojowisku pozostawały przeważnie dwie siostry zakonne. W czasie funkcjonowania ośrodka istniała konieczność zatrudniania dodatkowego personelu, rekrutującego się głównie spośród okolicznych mieszkańców. Płace dla angażowanych sezonowo pracowników stanowiły od 3 do 5% ponoszonych kosztów. W roku 1931 rolę pracowników sezonowych pełnili: pomoc kuchenna (6 miesięcy), dwie służące (po 7 miesięcy), stróż (8 miesięcy), murarz (1 miesiąc) i pracznica (1 miesiąc). Łącznie na płacę z tego tytułu wydano 1114 zł. W roku 1933 zatrudniono 5 służących i stróża. W roku 1937 w ośrodku pracowali: ogrodniczka, 3 służące, stróż i pracownik fizyczny, co kosztowało dzierżawcę 693 zł. W kolejnym roku siostry zatrudniły: pomoc kuchenną, dwie pokojowe, stróża, elektryka, trzy służące, pracownika fizycznego, malarza i 3 osoby do obsługi pompy. Przeciętny czas pracy w/w pracowników wyniósł 3 miesiące, a poniesione z tego tytułu koszty – 785 zł (*Księga kontowa 1928-1939; Księga rachunkowa 1931-1938; Księga kontowa 1938-1939*). Rekordową liczbę pracowników sezonowych zaangażowano w roku 1939. Łącznie było ich czternastu, każdy z nich przeciętnie pracował 2 miesiące, co kosztowało Zgromadzenie 843 zł (*Księga kontowa 1928-1939; Księga rachunkowa 1931-1938; Księga kontowa 1938-1939*).

Zarówno brzozowska „Księżówka” jak i „Anatolówka”, mimo piętrzących się trudności, do końca sierpnia 1939 roku kontynuowały swoją działalność. Wszystko też wskazywało na to, że kolejne lata powinny dostarczyć Diecezji Przemyskiej wiele satysfakcji z powodu tej działalności.

3. „LEŚNE” WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE W BRZOSZOWSKIEJ „ANATOLÓWCE”

Wybuch II wojny światowej radykalnie zmienił bieg historii brzozowskiego ośrodka. Już po kilku tygodniach wszystkie nieruchomości biskupie pod Brzozowem zostały przejęte przez administrację okupacyjną. W listopadzie 1939 roku Niemcy wywieźli z brzozowskiego zakładu zdrojowego całe wyposażenie, w tym łóżka, pościel i bieliznę (*Kronika Nowicjatu*, 150). W tym samym czasie władze niemieckie zarządcą biskupich dóbr mianowały ks. Jana Teichmanna, Niemca z pochodzenia, do niedawna proboszcza parafii w Magierowie (archidiecezja lwowska). Z konieczności zamieszkał on w zdrojowej leśniczówce skąd poinformował wkrótce kurię przemyską, że konfiskata nie objęła jednak budynków

Fakt ten miał duże znaczenie dla dalszych losów obiektów zdrojowych. Oto bowiem 28 września do Przemyśla wkroczyły oddziały sowieckie, które dwa miesiące później w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego postanowiły zorganizować swoją Szkołę Oficerską. Dla ówczesnego biskupa Diecezji Przemyskiej

Franciszka Bardy oznaczało to konieczność szukania dla seminarium nowej lokalizacji. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła w kwietniu 1940 roku. Biskup przemyski – po uzyskaniu stosownych „zezwoleń” – postanowił przenieść alumnów do „brzozowskiego lasu”. Przeprowadzka (łącznie 93 alumnów) realizowana była w trzech etapach od 8 maja do 18 czerwca 1940 roku.

Przemyskich seminarzystów ulokowano w głównym budynku zdrojowym. W obiekcie nie było łóżek, więc klerycy spali na siennikach wypchanych słomą, ułożonych na podłodze. W identycznych warunkach w „Księżówce” zostało zakwaterowanych 6 księży profesorów, siostry służebniczki prowadzące kuchnię i pracownicy świeccy. Oficjalne otwarcie seminarium miało miejsce już 10 maja 1940 roku. Funkcję rektora pełnił ks. dr Jan Grochowski. Wykłady odbywały się w dawnym pomieszczeniu restauracyjnym i w jadalni (Zych 2011, 124-130).

W głównym budynku zdrojowym alumni przebywali do października 1940 roku, kiedy to na polecenie władz niemieckich przeniesiono ich do „Anatolówki”. Profesorów seminarium zakwaterowano w pobliskiej leśniczówce. „Anatolówka” pozbawiona elektryczności, nie była przystosowana do wykorzystywania jej w okresie zimowym, toteż alumni przy pomocy miejscowej ludności jeszcze przed nadejściem mrozów zamontowali w niej prowizoryczne piece, ułożyli „drugie” podłogi, a z zewnątrz w ramach „ocieplania” budynku obili go deskami. W ramach „modernizacji” obiektu zbudowano też piec do wypieku chleba. Seminarijną kuchnię i stołówkę urządzono w leśniczówce. Zajęcia w dalszym ciągu były realizowane w pomieszczeniach jadalni i restauracji budynku głównego oraz w dwóch jadalniach leśniczówki (Sudoł 2005, 108-110). Całe pierwsze piętro tego budynku ustawicznie zajmowane było przez ks. J. Tejchmanna. W marcu 1941 roku kapłan ten opuścił Brzozów, aby zamieszkać na Śląsku. W zwolnionych przez niego pokojach zaczęto kwatrować żołnierzy Wehrmachtu, a po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej również potrzebujących rehabilitacji lotników Luftwaffe. Taki stan rzeczy utrzymywał się do końca okupacji (Rogowski 1950, 70).

Oprócz „sąsiedztwa” żołnierzy niemieckich, dużym kłopotem seminarium był brak wody do kuchni i gospodarstwa prowadzonego w leśniczówce. Przez dwie zimy w latach 1940/1941 i 1941/1942 wożono wodę beczkowiezem ze studni przy „Anatolówce”. Jesienią 1942 roku rozpoczęto budowę wodociągu, który drewnianymi rurami miał dostarczać wodę ze studni „Anatolówki” do zbiornika przy leśniczówce⁹. Mimo tych „udogodnień” klerycy mieszkali i studiowali w iście spartańskich warunkach, w atmosferze bezustannych nękań i kontroli administracji okupanta. Rok 1942 zapisał się niechlubnie jeszcze z jednego powodu. Oto bowiem w pobliżu seminarium „zdrojowego” gestapo wymordowało całą brzozowską społeczność żydowską w liczbie około 1400 osób (Rąb 1985, 235-252).

W lipcu 1944 roku okolice seminarium stały się terenem dynamicznych walk rosyjsko-niemieckich. Na początku sierpnia 1944 roku Niemcy zwolnili zajmowane pozycje i wycofali się w kierunku zachodnim. Brzozów tymczasem zajęli żoł-

⁹ Ponieważ poziom wody w studni był niski, pompa musiała być obsługiwana „ręcznie”.

nierz radzieccy, którzy w części pomieszczeń „Anatolówki” urządzili swój sztab wojenny. Zaistniała groźba likwidacji seminarium i przeznaczenia wszystkich jego budynków na cele wojskowe. Ostatecznie jednak Rosjanie po upływie dwóch tygodni oddali alumnom „Anatolówkę”, podejmując przy tym decyzję o urządzeniu szpitala dla lekko rannych w głównym budynku zdrojowym. W krótkim okresie zwieziono tu około 1000 chorych.

Lazaret został zlikwidowany na początku listopada 1944 roku. Alumni mogli więc kontynuować dalszą naukę. Oczekując zakończenia wojny, liczyli na szybki powrót do budynków seminaryjnych w Przemyśle. Tak się jednak nie stało. Obiekty przemyskie eksploatowane najpierw przez Niemców, a następnie przez wojska rosyjskie, zostały poważnie zdewastowane. Potrzebny był poważny remont, który trwał do wiosny 1946 roku. Ostatecznie „leśne” seminarium w Brzozowie zakończyło swoją misję dopiero 27 czerwca 1946 roku (Rąb 1985, 235-252). Przeciętnie od listopada 1940 roku do czerwca 1946 roku każdego dnia przebywało w nim 40-50 alumnow. Zorganizowano tu siedem razy uroczystość święceń kapłańskich. Pierwsza odbyła się 19 marca 1941 roku, ostatnia – 20 marca 1945 roku. W „brzozowskim” seminarium wyświęcono łącznie 94 kapłanów, w tym 86 dla diecezji przemyskiej. Wśród wyświęconych byli też alumni przeniesieni z seminariów: lwowskiego, łuckiego, poznańskiego, gnieźnieńskiego, pelpińskiego i wileńskiego (Sudoł 2005, 107-109).

Alumni utrzymywali się ze środków finansowych przekazywanych przez kurię biskupią, okoliczne parafie i księży. Najbliższe parafie, takie jak Jasionów, Jaćmierz, Domaradz i Krościenko Wyżne, systematycznie dostarczały produktów żywnościowych. Gospodarstwo domowe, kuchnię i piekarnię przez wszystkie lata trwania seminarium w Brzozowie prowadziły przeważnie cztery siostry służebniczki starowiejskie. Ich przełożoną była pracująca razem z nimi siostra Stanisława Czwaczka. W tym czasie na „stanie” seminarium były trzy krowy, pies, koń i furmanka. Alumni ochoczo starali się wspierać siostry zakonne we wszystkich pracach porządkowo-gospodarskich. Prowadzili też własne życie kulturalno-towarzyskie. Między innymi w seminarium działał chór wielogłosowy oraz Koleżeński Związek Kapłański „Caritas”. Organizowane były spotkania okolicznościowe, akademie, wieczornice i obchody imienin. Grywano również w siatkówkę i w piłkę nożną (Rąb 1985, 235-255).

4. LOSY BRZOSZOWSKIEGO ZAKŁADU PO 1945 ROKU

Jeszcze zanim ustały działania wojenne w brzozowskim zdrojowisku zaczęły się pierwsze kłopoty związane z „przeobrażeniami ustrojowymi”. Swego rodzaju symptomem problemów było przejście zakładu 10 kwietnia 1945 roku przez administrację państwową (*Odpisy protokołów*). Nadleśnictwo w Brzozowie zażądało wówczas od seminarium płacenia czynszu z tytułu użytkowania „Anatolówki” i leśniczówki. Po kilkutygodniowych pertraktacjach udało się jednak kompleks pozo-

Po opuszczeniu budynków zdrojowych przez seminarium, w „Anatolówce” przeprowadzono gruntowny remont, łącznie z zamontowaniem instalacji elektrycznej. W roli inwestora wystąpił Diecezjalny Związek „Caritas”, który zorganizował tu sierociniec. Prowadzić go miało Zgromadzenie Sióstr Służebniczek NMP NP ze Starej Wsi. Dużej pomocy duchownym udzieliła Rada Polonii Amerykańskiej. Pierwsza grupa chłopców (dziewczynek w ośrodku nie było) przybyła do sierocińca 26 listopada 1946 roku. Z tym dniem oficjalnie otwarto placówkę, nazwaną imieniem Franciszka Ksawerego Świetlika, prezesa wymienionej wyżej Rady Polonii Amerykańskiej. Niestety 3 maja 1948 roku w „Anatolówce” wybuchł pożar, który strawił willę doszczętnie. Oficjalnie za przyczynę pożaru uznano wadliwą budowę komina.

W takich okolicznościach chłopcy musieli przenieść się do budynku leśniczówki, który od kilku lat zamieszkiwały już (wraz z personelem i księdzem kapłanem) siostry służebniczki, opiekujące się sierotami. Ich praca na rzecz sierocińca dla chłopców w leśniczówce trwała 10 lat. W 1958 roku z przyczyn zewnętrznych, dom dziecka został przekształcony w Zakład Lecznico-Wychowawczy „Caritas” dla dzieci niepełnosprawnych. Od tego czasu do dnia dzisiejszego siostry wraz z personelem świeckim troszczą się o swoich niepełnosprawnych wychowanków, zmieniła się tylko nazwa placówki na Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP „Brzozów Zdrój”. Z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 obok leśniczówki został wybudowany, przy ofiarnej pomocy ofiarodawców z zagranicy (głównie z Holandii) i z Polski, nowy dom, w pełni przystosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych, bez barier architektonicznych. W miejscu, gdzie stała kiedyś „Anatolówka”, w roku 1970 zbudowano nową, parterową leśniczówkę, użytkowaną do dnia dzisiejszego przez leśnictwo „Podlesie” (Rąb 1985, 235-255).

Nie istnieje też dawny budynek zdrojowy „Księżówki”. Przepełniony w czasie stacjonowania w nim chorych żołnierzy radzieckich, uległ kompletnej degradacji. Rozgrabiony i opuszczony, szybko popadł w ruinę. W roku 1946 biskupstwo przemyskie, organizując na polanie zdrojowej wszelkiego rodzaju festyny, próbowało zebrać stosowne środki na podjęcie prac remontowych. Za desperacką próbę ratowania „Księżówki” i łazienek można uznać wydzierżawienie ich w 1947 roku Powiatowej Radzie Związków Zawodowych. W roku 1948 budynek zdrojowy (wraz z łazienkami) został sprzedany za bezcen prywatnemu inwestorowi. W następnym roku nabywca rozebrał go kompletnie, wykopując nawet fundamenty. Jak napisał w swojej książce ks. Adam Sudoł: „Dziś w tym miejscu szumi las” (Sudoł 2005, 137). Obecnie międzywojenne „biskupie” uzdrowisko upamiętnia ścieżka przyrodniczo-dydaktyczna „Brzozów Zdrój”, wytyczona przez Nadleśnictwo Brzozów. Szczególnego znaczenia mają jej przystanki oznaczone numerami 12 i 15. Pierwszy z nich wypada w miejscu, gdzie stał główny budynek zdrojowiska, drugi – przy kaplicy wotywniej pod wezwaniem Dobrego Pasterza, ufundowanej w 1995 roku przez wychowanków „wojennego” seminarium i wystawionej w pobliżu miejsca, gdzie stała „Anatolówka” (*Zakład zdrojowy* 2019).

ZAKOŃCZENIE

Powstanie ośrodka zdrowotno-wypoczynkowego Diecezji Przemyskiej w Brzozowie było autorskim projektem jej biskupa Anatola Nowaka, człowieka, który przez całe swoje życie starał się nieść pomoc potrzebującym. Trzeba w tym miejscu odnotować, że przy jego pomocy w latach 1928-1929 zbudowano też Ośrodek Wypoczynkowo-Klasztorny Sióstr Nazaretanek w Komańczy (Dom Zgromadzenia 1932, 21-22) oraz w roku 1926 oddano do użytku biskupi dworek wypoczynkowy w Przysietnicy (Jeż 1929).

Podjęcie budowy zdrojowiska w Brzozowie wydawało się pod każdym względem decyzją w pełni uzasadnioną. Naturalnie istniejąca solanka, wcześniej wykonanych kilka odwiertów, nieograniczone możliwości pozyskiwania drewna z własnych zasobów leśnych czy wreszcie szansa wykorzystania taniej siły roboczej – wszystko to przemawiało na korzyść rozpoczęcia inwestycji. Wzniesienie zdrojowiska było też szansą na ożywienie społeczno-gospodarcze tego biednego regionu.

Wzniesiony w systemie „społecznym” brzozowski zakład zdrojowy był w okresie międzywojennym jedynym tego typu ośrodkiem diecezjalnym w Polsce, a może i w całej Europie. Żadnej polskiej archidiecezji, a tym bardziej diecezji, nie udało się zbudować w okresie międzywojnia ośrodka wypoczynkowego posiadającego na miejscu wydobywaną solankę i budynek łazienek. Działające w tym czasie „Księżówki” w Zakopanem, Maksymówce, Worochcie, Truskawcu, Kokoszykach, Wiśle czy na Helu nie posiadały tego typu walorów. W ich skład wchodziły przeważnie 1-2 budynki do wypoczynku, pozbawione były własnej bazy zabiegowej. Z kąpeli solankowych można tam było korzystać w systemie pełnej lub częściowej odpłatności poza „macierzystym” ośrodkiem.

Ks. biskup A. Nowak od początku nie traktował swojej „brzozowskiej” inicjatywy w kategoriach komercyjnych. Zadawała go w pełni realizacja zasady samowystarczalności. Stąd też w pierwszych latach działalności zdrojowisko służyło przede wszystkim wypoczynkowi i poprawie zdrowia przemyskich księży i alumnów. Ustawicznie korzystały także z niego dzieci z prowadzonych przez siostry zakonne sierocińców i ochronek.

Po śmierci biskupa (kwiecień 1933 roku) sytuacja ośrodka uległa radykalnej zmianie. Jego następca, ks. biskup Franciszek Barda, postawił na wzmoczoną otwartość zakładu na środowiska świeckie. Coraz większą uwagę zaczęto też przywiązywać do jego zewnętrznej promocji i uzyskiwanej rentowności. Taka sytuacja trwała aż do wybuchu II wojny światowej. W kategoriach wielkiego uznania, a nawet podziwu, można odnosić się do pracy sióstr służebniczek, które w czasach trudnych (np. braku miejscowej solanki) wykazywały mnóstwo determinacji, aby powierzone im dobra utrzymać w jak najlepszej kondycji. Trzeba przy tym pamiętać, że pracowały one – zwłaszcza w okresach zimowych – w bardzo trudnych, wręcz spartańskich, warunkach, w pomieszczeniach nieogrzewanych.

Ich trud był nadal kontynuowany w ramach procesu funkcjonowania „leśnego” seminarium duchownego. Być może dzięki ich pracy możliwe było prowadzenie uczelni, w warunkach nigdzie w tym czasie w Europie niespotykanych. Można ubolewać, że lata wojny, a następnie ponure akcje nacjonalizacji i napiętnowania Kościoła, doprowadziły w roku 1948 do ostatecznego upadku brzozowskiego ośrodka. Pozostała piękna, pełna romantycznego patriotyzmu historia, którą warto ocalić od zapomnienia.

BIBLIOGRAFIA:

- Akta dotyczące pensjonatu i łazienek prowadzonych przez Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1926.17.XI-1940.21.IV.* Archiwum Główne Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP NP (dalej: AGZSS), Akta Kurii Generalnej Służebniczek (dalej: AKGS), sygn. B IV, d 1.
- Borcz, Henryk. 2019. *Historia diecezji przemyskiej*. Dostęp: 20.10.2019. <http://przemyska.pl/historia/>.
- Brudnopis kroniki Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP (1936 rok).* AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 10.
- Brzozów-Zdrój, pensjonat. Kronika domu prowadzonego przez SS. Służebniczki NMP NP, 1927.1.VI-1931.11.IX.* (AGZSS), Akta Szczątkowe Domów Służebniczek (dalej: ASzDS), sygn. XVIII.
- Dom Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. 1932. *Kronika Diecezji Przemyskiej. Pismo Diecezjalne*, 1, 21-22.
- Dydek, Stanisław. 1965. *Stara Wieś. Z dziejów wsi i sanktuarium*. Brzozów: Wyd. Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta.
- Dydek, Stanisław. 1992. *Stulecie kopalnictwa naftowego w Starej Wsi (1892-1992)*. Brzozów: Nakładem redakcji „Wiadomości Brzozowskich”.
- Inwentarz kaplicy domu zdrojowego pod wezwaniem Świętego Stanisława Kostki, prowadzonego przez SS. Służebniczki NMP NP w Brzozowie-Zdroju. 1927, 1936.* AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 5.
- Jeż, Mateusz. 1929. *Willa biskupia pod Brzozowem*. Przemysł: Wydanie autorskie M. Jeża.
- Kronika Nowicjatu SS. Służebniczek NMP NP w Starej Wsi, Tom V 1937-1944.* AGZSS, AKGS, sygn. C-b, 18.
- Kronika Zgromadzenia SS. Służebniczek NMP NP, T. 25, 1925.26.VII-31.XII.1929.* AGZSS, AKGS, sygn. F II a, 25.
- Krzysztyńska, Maria. 2003. *Brzozów Zdrój – pamiątki z przeszłości. Wiadomości Brzozowskie*, 1, 28.
- Księga kontowa pensjonatu i łazienek prowadzonych przez zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1938.22.VII-1939.31.VIII.* AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 9.
- Księga kontowa pensjonatu prowadzonego przez Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1928.31.V-1939.28.VIII.* AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 7.

- Księga rachunkowa pensjonatu i łazienek prowadzonych przez Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1931.2.V-1938.29.VII.* AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 8.
- Kuźniar, Jan. 1927. W sprawie między diecezjalnego Sanatorium. *Gazeta Kościelna*, 47, 537-538.
- Notatki rachunkowe dotyczące pensjonatu, prowadzonego przez SS. Służebniczeki NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1927.20.IV-30.VI. AGZSS, AKGS, sygn. BIV d, 6.
- Nowak, Anatol. 1927. W sprawie otwarcia i poświęcenia zakładu zdrojowego dla Duchowieństwa diecezjalnego pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki w Brzozowie. *Kronika Diecezji Przemyskiej. Pismo Diecezjalne*, 4-5, 133- 134.
- Nowy biskup przemyski J.E. ks. Anatol Nowak. 1924. *Pokłosie Salezjańskie*, 6, 66-67.
- O „Dom Księży” nad morzem polskim. 1921. *Wiadomości Diecezjalne*, 12, 254.
- Odpisy protokołów z przejęcia lasów na własność Skarbu Państwa na podstawie dekretu PKWN z 1944 r. na terenach podległych nadleśnictwu Brzozów 1950-57. Protokół przejęcia lasów rzymsko-katolickiego Biskupstwa Przemyskiego w dniu 10.4.1945.* Archiwum Nadleśnictwa Brzozów, sygn. 1/16, 17.
- „Odrodzenie” – sanatorium dla młodzieży polskiej zagrożonej gruźlicą w Zakopanem. 1930. Kraków: Wyd. W. L. Anczyca i Spółki.
- Pilszak, Stanisław. 1959. Brzozów-Zdrój (Narodziny i zgon). W: *Sześć wieków Brzozowa, Księga Pamiątkowa*, red. Bronisław Froń, Ryszard Głuszko, Stanisław Peters i Józef Rogowski, 288. Kraków: Komitet 600-lecia miasta Brzozowa.
- Poświęcenie Uzdrowiska dla Księży w Brzozowie. 1927. *Gazeta Kościelna*, 24, 285.
- Półchłopek, Dariusz. 2009. *Brzozów Zdrój – narodziny i upadek*. Praca magisterska napisana pod kierownictwem prof. dr hab. Jadwigi Hoff. Wydział Socjologiczny – Historyczny Uniwersytetu Rzeszowskiego w Rzeszowie.
- Rąb, Jan. 1985. Seminarium Duchowne Diecezji Przemyskiej w Brzozowie 1940-1946. W: *Chwalcie z nami Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, red. Ludwik Grzebień, 235-252. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Rogowski, Józef. 1950. *Słowo o Brzozowie*, t. 2. Brzozów, mps.
- Sudoł, Adam. 2005. *Moja droga do kapłaństwa*. Kraków: Wydawnictwo autorskie A. Sudoła.
- Szelegiewicz, Agnieszka i Elżbieta Korobij. 1985. Z historii Klasztoru Sióstr Służebniczek NMP w Starej Wsi. W: *Chwalcie z nami Panią Świata. Z dziejów Kościoła na ziemi brzozowskiej*, red. Ludwik Grzebień, 113-130. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szymański, Marian. 1926. O sanatorium dla chorych księży. *Gazeta Kościelna*, 39, 448.
- W sprawie zdroju brzozowskiego. 1928. *Kronika Diecezji Przemyskiej. Pismo Diecezjalne*, 3-5, 108-109.
- Wykaz kuracjuszy przebywających w pensjonacie prowadzonym przez Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1927.3.VI-1938.20.VIII.* AGZSS, (AKGS), sygn. B IV d, 2.

Wykaz kuracjuszy przebywających w pensjonacie prowadzonym przez Zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1937.3.V-1939.13.IX. AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 3.

Wykaz kuracjuszy przebywających w pensjonacie prowadzonym przez zgromadzenie SS. Służebniczek NMP NP w Brzozowie-Zdroju 1939.1. VI-22. VIII. AGZSS, AKGS, sygn. B IV d, 4.

Zakład zdrojowy w Brzozowie. 2019. Dostęp: 19.10.2019. <http://cit.muzeum.brzozow.pl>.

Zych, Sławomir. 2011. *Diecezja Przemyska Obrządku Łacińskiego w latach 1939-1944/1945.* Przemyśl: Wyd. Archidiecezji Przemyskiej.